

Sformułowanie „polski obóz” w relacji włoskiej agencji

21 października 2013

Sformułowanie „polski obóz” w odniesieniu do nazistowskiego obozu zagłady Auschwitz znalazło się w depeszy włoskiej agencji prasowej ANSA. Zawiadomiona w niedzielę przez PAP ambasada RP w Rzymie zapowiedziała interwencję w tej sprawie. Jak informował portal niezalezna.pl w ostatnich dniach organizacja Reduta Dobrego Mienia oraz główna partia opozycyjna PiS wezwały do uchwalenia prawa nakazującego ściganie z urzędu za określanie niemieckich nazistowskich obozów zagłady mianem polskich.

Określenia „lager polacco” użyto w korespondencji z Polski, gdzie przebywa burmistrz Rzymu Ignazio Marino, który pojechał tam z włoską młodzieżą oraz przedstawicielami wspólnoty żydowskiej z Wiecznego Miasta. Wczoraj włoska delegacja przebywała na terenie hitlerowskiego obozu zagłady Auschwitz, gdzie oddała hołd ofiarom. Towarzyszącego delegacji byłego więźnia, 83-letniego Samiego Modiano, nazwano w depeszy „ocalałym z grozy polskiego obozu”.

Ambasador RP we Włoszech Wojciech Ponikiewski zapowiedział, że kierowana przez niego placówka będzie interweniować w tej sprawie.

Przypomnijmy, że podczas pikiety zorganizowanej przez Redutę Dobrego Imienia w dniu 15 października pod tablicą upamiętniającą egzekucję uliczną z 1944 r, odczytano i podpisano petycję do Sejmu Rzeczypospolitej w sprawie ścigania z urzędu osób używających sformułowania „polskie obozy koncentracyjne”.

Wezwano w niej, żeby Sejm „nie zwlekając uchwalił prawo, w którym jasno będzie określone, że publiczne użycie sformułowania „polskie obozy koncentracyjne”, „polskie obozy

śmierci", „polskie obozy zagłady" i tym podobne w odniesieniu do niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych jest „kłamstwem oświęcimskim". Dotykające Naród Polski zniesławienia ze strony mediów i osób używających takich określeń są coraz częstsze i, jak można przypuszczać, nie przypadkowe. Jeśli nie będzie się temu przeciwdziało, także w sferze symbolicznej, niebawem światowa opinia publiczna będzie przekonana o tym, że to Polacy są sprawcami Holokaustu i ponoszą za niego odpowiedzialność".

Inicjatorzy protestu napisali też „Nie możemy do tego dopuścić. Naszym żywotnym interesem narodowym jest obrona dobrego imienia Polski i Polaków przed oszczerczymi pomówieniami. Milczenie w tej sprawie, brak zdecydowanego sprzeciwu wobec kłamliwych sformułowań oznacza zgodę na nie, zgodę na zakłamywanie naszej historii. A naród, na który przerzucono niemieckie winy z II Wojny Światowej nie będzie traktowany na równi z innymi na arenie międzynarodowej. Polacy staną się ludźmi niższej kategorii – właśnie przez to, że nawet we własnym prawodawstwie nie bronią swojego honoru i godności" – czytamy w petycji.

Walka o dobre imię Polski wobec niemieckiej propagandy fałszującej historię II wojny – była również celem protestu Klubów „Gazety Polskiej" w Słubicach podczas spotkania 18 października prezydentów Polski i Niemiec na granicy obu krajów. Protest zorganizowano tegoż dnia we Frankfurcie.

Autor: JW

Na podstawie: PAP

Źródło: [Niezależna](#)